

Z otwarcia V Światowego Festiwalu

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 182 (3434) ROK XI

ŁÓDŹ, WTOREK 2 SIERPNI 1955 ROKU

CENA 15 GR

ŻNIWA TRWAJA

70 proc. żyta skoszono w woj. łódzkim

Z każdym dniem na polach naszego województwa ubywa łanów zbóż. Rolnicy nie szczędzą sił, wykorzystując każdą godzinę, aby jak najszybciej zakończyć żniwa. Czas nagli, tym bardziej, że już za kilka dni dojrzeje jęczmień jary, owies i pszenica.

Do 1 sierpnia 90 proc. żyta skosili już rolnicy powiatu brzezińskiego. Drugie miejsce zajmuje powiat Rawa Mazowiecka, gdzie w tym czasie skoszono ponad 80 proc. żyta. Sprawnie przebiega także żniwa w powiatach sieradzkim (74 proc.), łaskim (77 proc.), skierniewickim i łęczyckim (po 71 proc.).

Słabiej jest z kossą zbóż w powiecie kutnowskim, gdzie skoszono dopiero 32 proc. Aktyw tego powiatu winien wzmocnić mobilizację rolników do prac żniwnych — wkrótce bowiem w Kutnowskim trzeba będzie przystąpić do sprzątu pszenicy. Ogółem w woj. łódzkim skoszono 70 proc. obszaru zasianego żytem. Wielu rolników posiadających lepsze gleby, przystąpiło już do zwózki zbóż, i tak w pow. skierniewickim zwieziono już 28 proc. skoszonego zboża, w łódzkim i sieradzkim po 10 proc. Ze zwózki zwlekają rolnicy z powiatów brzezińskiego i łaskiego. Powiaty te, mimo że produją w kosbie, nie rozpoczęły jeszcze zwózki.

Prezydium GRN powinno również dopilnować sprawnego przebiegu pomocy sąsiedzkiej. Wszystkie gospodarstwa bezkonne muszą bowiem na czas zwieźć zboże. Nie wolno dopuścić, aby na skutek lekceważenia sobie tej sprawy przez mających udzielać pomocy rolników — biedota poniosła jakiegokolwiek straty.

KALENDARZYK FESTIWALOWY

Wtorek, 2 VIII. 1955 r.

OTWARCIE WYSTAW

Międzynarodowej Wystawy o Żywieciu Młodzieży, Wystawy X-lecia SFMD, Wystawy MZS — Pałac Kultury i Nauki, godz. 10.

Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Filatelicznej — Pałac Prywatny, godz. 13.30.

Uroczysta inauguracja Festiwalowego Pokaru Filmów — kino „Moskwa” — godz. 21.

Wieczór ku celi Adama Mickiewicza — Teatr Polski, godz. 20.30.

Spotkania delegacji „Odwiedzin” w siedzibach delegacji.

Seminarium studentów filologii i literatury — w sali Ministerstwa Edukacji.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

Programy galowe — No węgeli, Wieczoru ZSRR.

Koncerty — Polski, CSR i Niemiec — w 2 salach i na estradzie.

INNE IMPREZY

Gry, nauka pieśni i tańców ludowych — Finlandia, Niemcy, CSR, Polski, Szwajcaria, Aliboni i inni.

Pliska wodna, koszykowa, sokowa, lekkoatletyka, szermierka i inne sporty — w 6 obiektach.

Zapłonął znicz II MISM

4.000 sportowców z 33 krajów

stało do współzawodnictwa na bieżni, boisku i pływalni

Uroczyste otwarcie festiwalowych konkursów artystycznych

Dnia 1 bm. w drugim dniu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń, odbyła się na wielkim Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie uroczystość otwarcia II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży.

Zapelnione do ostatniego miejsca trybuny rozbrzmiewają wielogłosnym gwarem. Obok delegatów na V Festiwal ze wszystkich kontynentów — mieszkańcy stolicy i młodzież przybyła z całej Polski.

Nad koroną stadionu powiewają flagi państw, których zawodnicy zmierzają w szlachetny rywalizacji na boiskach, basenach i bieżniach.

Godzina 18.00. Rozlegają się gorące oklaski. W loży honorowej zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Jakub Beran, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak, Witold Hilary Milne, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR Władysław Matwin i Jerzy Morawski.

Wśród członków kierownictwa partii i rządu na trybunie honorowej zajęli miejsca: członkowie Międzynarodowego Komitetu Przygotowującego V Światowego Festiwalu z przewodniczącym SFMD Bruno Berninim i sekretarzem generalnym SFMD Jacques Denisem na czele oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Helena Jaworska.

Na trybunie honorowej zajęli również miejsce delegacja rządu Chińskiej Republiki Ludowej z wicepremierem Rady Państwowej Ho Lunem na czele.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce.

Na stadionie znajdują się liczni goście honorowi V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, goście honorowi II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży oraz przewodniczący szeregu delegacji zagranicznych, uczestniczących w Festiwalu.

Przemawia przewodniczący Komitetu Organizacyjnego II MISM, przewodniczący GKFF Włodzimierz Rzekew. W chwili gdy mówca ogłasza, że II Międzynarodowe Igrzyska



Przyjacielski uścisk dłoni przy wymianie wiązanek kwiatów między kapitanami drużyny Karl Marastadt i FC Liege. Mecz ten rozegrany został w Łodzi w ramach turnieju II MISM i przyniósł zwycięstwo drużynie Karl Marastadt 1:0 (1:0).

W środku sędzia zawodów, Węgier Fehervari. (Sprawozdanie z meczu na str. 4).

Goście honorowi V FESTIWALU odwiedzili spółdzielców w Jackowicach

W ubiegłą sobotę spółdzielcy z Jackowic (pow. łowicki) witali u siebie niecodzienną wylectkę — honorowych gości V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Na żółtej, piaseczystej drodze widać zbliżającą się szybko ciemno — niebieską „Warszawę”. Za chwilę, w towarzystwie tłumaczy, wysiada z auta starsza, siwowłosa pani o miłym ujmującym uśmiechu — to Isabelle Blume, sekretarz Światowej Rady Pokoju. Isabelle Blume głaszcze po głowie podbiegające do niej dziewczęta, które wręczają jej liczne wiązanki kwiatów.

Podczas gdy przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, Kłó wita gości — przy drodze zatrzymują się dwa śmigające autokary Wysiadają z nich Francuzi, Anglicy, Niemcy, Holendrzy, Dunczy, Ru-

muni. Nie brak nawet egzotycznych gości z Indonezji, Brazylii, Kolumbii. Są to pisarze, muzycy, naukowcy, działacze społeczni, którzy przybyli na specjalne zaproszenie Komitetu Festiwalowego do Warszawy, aby jako sędziowie wziąć udział w wielu międzynarodowych konkursach zorganizowanych z okazji V Festiwalu. Wśród Francuzów znajdują się np. Philippe Gerard z żoną, autor wielu popularnych piosenek i „prezbiterów” (tj. aktorów),

Zagranicznych gości interesuje dosłownie wszystko. Tłumacze mają wiele pracy, gdyż padają najróżnorodniejsze pytania, jak np. — ile kosztuje wybudowanie domu, jaka jest wielkość dniówki obrachunkowej, dzięki przyzgodowej, czy istnieje przy spółdzielni szkoła, czy we wsi znajduje się kościół. Gospodarze — spółdzielcy odpowiadają na zadawane im pytania. Mają się przecież czym pochwalić. Maria Olszewska opowiada właśnie zagranicznym gościom, jak to było u nich przed wojną. Wyciągając rękę w stronę starej, walącej się chałupy mówi: „Tak mieszkałszy przed wojną, a teraz, popatrzcie, mamy nowe domy, gdyż państwo udzieliło nam pożyczki na ich budowę. Proszę, chodźcie do nas, zobaczcie, jak mieszkamy”. Trudno się oprzeć zaproszeniu. Goście ziewają słoneczne izby, zaglądają do kuchni, szpiarni. Wszędzie jasno, czysto, dostatnio.

Nadszedł wreszcie czas odpoczynku. „Napiszcie o nas prawdę” — mówili spółdzielcy zagranicznym gościom.

Długo, długo machano rękami na pożegnanie, powiewano chusteczkami. Auta zniknęły na zakręcie drogi.



NA ZDJĘCIU: delegaci chińscy na stadionie



Podczas spotkania młodzieży hinduskiej z młodzieżą warszawskich zakładów pracy. NA ZDJĘCIU: Krysztyna Horbać (w środku) z Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w serdecznej rozmowie z młodą Hinduską Siarą Son.

W Genewie ustalono porządek dzienny rozmów chińsko- amerykańskich

W dniu 1 sierpnia rozpoczęły się w Genewie rozmowy między przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych.

Rozmowy toczą się w Pałacu Narodów.

Pierwsze posiedzenie trwało 50 minut.

Przedstawiciel ChRL amb. Wang Ping-nan zakomunikował, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowił w dniu 31 lipca zwołać przedterminowo w więzieniu 11 lotników amerykańskich, którzy w tym samym dniu opuścili kraj.

Nam nadaje się — powiedział Wang Ping-nan — że ta decyzja rządu chińskiego będzie miała dodatni wpływ na przebieg naszych rozmów.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych amb. A. Johnson stwierdził, że z radością i uczuciem wdzięczności dowiedział się o zwolnieniu 11 lotników amerykańskich przez władze Chińskiej Republiki Ludowej.

Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat:

— Ambasadorowie Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych odbyli pierwsze posiedzenie w dniu 1 sierpnia 1955 r. w Genewie. Na podstawie wspólnego porozumienia ustalono następujący porządek dzienny:

1) repatriacja przez obie strony osób cywilnych;

2) inne sprawy interesujące obie strony.

Następne posiedzenie odbędzie się 2 sierpnia o godzinie 10 przed południem.

Pierwsze statki przeplłynęły przez służby Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

31 lipca był wielkim dniem dla budowniczych Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Na lewym brzegu Wołgi odbyła się uroczystość uruchomienia dolnych śluz i kanałów żeglownych długości ponad 18 km.

Brat — zwykłe słowo

(Korespondencja z Warszawy)

Wczoraj przed południem zrobiliśmy małą wycieczkę autokarami. Jechaliśmy różnorodnymi dzielnikami. Patrzyliśmy przez szybę, wyrażaliśmy nieustanny podziw dla naszego budownictwa. Kiedy przejeżdżaliśmy obok odbudowanych kościołów, przed którymi umieszczono wielkie zdjęcia, przedstawiające te same kościoły w niedawnych ruinach, grupa dziennikarzy ze Szwajcarii poczęła żywo komentować ten fakt. U nich jeszcze do niedawna mówiono, że w Polsce kościoły są zamknięte. Zresztą, nie tylko kościoły stały w centrum ich zainteresowania. Cała Warszawa, ten wielki, jak sam go nazwali — „Bauplatz” — zyskał sobie jedno słowo zawierające cały ich podziw: Wunderschoen. Nawet MDM — ta śliczna dzielnica, którą ostatnio niektórzy nasi architekci poczęli objężdżać jak tysią kobył, nawet, powiadają, MDM wzburzyła u nich wielki zachwyt. Zupełnie takie samo wrażenie odnieśli młodzie Anglii, z którymi na ten temat rozmawiałem.

Warszawa, zbiorowisko rusztowań, najnowocześniejsze miasto Polski, jest w chwili obecnej, u chwili kiedy narody oddychają nową atmosferą, wywołaną przez konferencję geneeską — wymarzonym miejscem dla spotkań młodych z całego

świata. Warszawa, którą cały świat nazywa symbolem pokoju, zdawałoby się, wpływa na nas, narodziła się wielkich przyjaciół między przedstawicielami najodleglejszych narodów.

Kazimierz Koźminski, nazwał Festiwal wielką, mądrą zabawą. Czy to tylko zabawa?

Popatrzcie, Oto w tamtym skupisku młodzieży wybuchła wielka wrzawa. Jakiś meczystwa na białych spodenkach i koszulkach podwiniętych rękawami wystąpiła na górę. Gdy znów stanął na ziemi, został obłożony przez Persów, Arabów, Turków, którzy obalowywali go ze wszystkich stron. Jakże go mogli nie poznać od razu! To był Nazim Hikmet. Jakże go oni kochają. Kiedy rozmowa się, że Nazim jest wśród młodzieży — wybuchło w niebo wielkie wołanie: Hik-met, Hik-met, Hik-met. Szedł z nimi, obejmował, ścisnął, całował jak ojców, którzy powrócił do rodzinnych stron po długiej rozłące.

Popatrzcie tam, gdzie niebieszcza się marynarka i błękitna delegacja NRD. Widzicie te dziewczęta wybiegające z szeregu i obejmujące niemieckich chłopców za szyję? To Czeszki — to Słowaczki. Radocki. Lży wroczka. Niemcy, początkowo zaskoczeni, przychodzą do siebie i na dowód wdzięcz-

ności krzyczą: Heska Holka, Heska Holka, Heska Holka.

Albo tam, stycyście te przyszywane tam-tumy? Ich łoskot, pamiętany z książek o „dzikiej Afryce”, rozbrzmiewa tu, w sercu Polski, w sercu Warszawy, nadając przedziwny rytm afrykańskim tańcom. Niby takie monotonne, a przecież patrzyłbyś bez końca, siedząc za tymi czarnoskórymi przyjaciółmi, w których ty widzisz braci, a w których pewni ludzie widzą tylko tanią siłę roboczą lub zgola obywateli trzeciej kategorii.

Odejdź kilka kroków dalej, stań przy tych tańczących młodzieńcach, odzianych w arabskie, z białego płótna i kilku czarnych wełnianych krzaków wykonane nakrycia głowy, i w zupełnie europejskie garnitury. Tańczą przedziwnie, tańczą niezwykłym, jak ich koleś z Tanganyki, z Jamajki. Jednakowy strój nie pozwolił mi odróżnić narodowości tańczących. Przyszedł mi z pomocą kolega Suhale Sharaith z Jordanii, który mnie poinformował, że „jeden Persia, jeden Iraki”. Już się tyle nauczyli po polsku.

Na którymś postoju ulicznym zauważyłem niewielkiego, niedołężnego chłopca, wdrapującego się na drzewce niebieskiego porożca. Ponieważ było to w grupie młodzieży irackiej,

zapytałem tłumacza, kim jest młodec i kto jest jego opiekunem. Wskazał młodego Araba. Zapytałem: syn? Odpowiedział po polsku: brat.

Brat. Takie jedno, zwykłe polskie słowo. Chłopak z Iraku — nazwiłem Kabeta, ponieważ to słowo do kubańskiego kraju i w rodzinnym Bagdadzie, skąd pochodził, będzie mówił co ono znaczy.

Jestem po raz pierwszy na Festiwalu. Dotychczas, podobnie jak ogromna większość młodzieży polskiej, zdany byłem tylko na sprawozdania radiowe i prasowe swoich starszych kolegów. I oto widzę na własne oczy. Widzę wraz z całą młodzieżą mojego kraju to, co dla wielu, którą stanowią w świecie my, młodzi, się najszybciej niezmierzony przyjaźni.

Kiedy idą Japończycy niosąc wielki biały transparent ze słowami: „No more Hiroshimas!”, kiedy patrzą na te setki tysięcy przyjaciół, którzy idą z nimi, wierzę w treść tych słów. „No more Hiroshimas!”, „Nigdy więcej Hiroshimy!”, Japończycy, ten pracowity, niewielki wzrostem naród, którego przywódcy tyle kłęk i nieszczęśliwych przynęśli na ziemię chińską — zostali na stadionie powitani najszybciej, własnie przez delegację chińską. Ołbrzymi czerwony sztandar Chin Ludowych, wystylizowany ponad standardy wszystkich narodów swoimi rozmiarami, powitał Japończyków łopolem spowodowanym przez polski wiatr...

BOHDAN DROZDOWSKI

Festiwalowy czyn mieszkanki DMR
im. Zoi Kosmodemiańskiej

Ani jednej godziny postoju maszyn

Wśród zespołów artystycznych, które wychwały z Łodzi na Festiwal, znajduje się również 20-osobowy zespół Młodego Robotnika im. Zoi Kosmodemiańskiej.

Dziewięć z nich to zespół pracujący w Zakładach im. Gwardii Ludowej. Wyjazd tak dużego zespołu do Warszawy zmierzwił się kierownictwo zakładów. Chodziło przecież o wykonanie planu.

Zmarwienie kierownictwa zakładu nie trwało jednak długo. Dziewięć z DMR postanowiły: w czasie Festiwalu maszyni nie będą miały ani jednej godziny postoju.

Helena Bragiel napisała w swoim zobowiązaniu: — V Festiwal Młodzi i Studentów, który odbędzie się w Warszawie, to nie tylko sprawa delegatów i uczestników Festiwalu, to sprawa całej młodzieży. I dlatego ja, choć nie będę w Warszawie, manifestuję na cześć Festiwalu, podejmując się pracować dodatkowo trzy dni za koleżanki, która będzie reprezentowała nasz zakład w stolicy.

Do sekretariatu Zarządu Zakładowego ZMP wpłynęły 23 kartki z podobnymi zobowiązaniami. Między innymi Anieła Szabłowska i Janina Karp postanowiły przepracować dodatkowo po 46 godzin.

Zobowiązanie zastępowania uczestników i delegatów na Festiwal podjęła młodzież wielu łódzkich zakładów pracy, jak np. Zakładów im. Stalina, im. Ryńskiego, im. Hanka Sawickiej, Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych.

W powiecie rawskim — maziowieckim, we wsi Jasień, członkowie kół ZMP postanowili zastąpić dwóch uczestników Festiwalu przy sprzące zboża.

Podobne zobowiązanie podjęli ZMP-owcy z Siedlca w powiecie łęczyńskim, którzy będą pomagali przy sprzące zboża w miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

Obniżka cen w Korei

PHENIAN, 1. 8.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie obniżki cen artykułów powszechnego użytku.

Ceny tkanin bawełnianych obniżono o 11-31 proc., tkanin jedwabnych — o 15-46 proc., wyrobów pończoszniczych — o 12-29 proc., obuwia gumowego — o 12-40 proc., wyrobów tytoniowych — o 17-30 proc. itd.



Zapłonął znicz II MISM

(Dokończenie ze str. 1)

Na stadion wbiega rekordzista Polski Stefan Lewandowski — ostatni uczestnik gigantycznej sztafety Bukareszt — Warszawa. Niesie on płonącą pochodnię, zapaloną w miejscu ostatnich Igrzysk w Bukareszcie.

Lewandowski, witany długimi oklaskami, przebiega rundę na stadionie, wbiega na schody wznoszące się na szczyt korony stadionu i zapala ustawiony tam znicz. Znicz ten będzie płonął przez cały czas trwania II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzi.

Przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego chorów polscy sportowcy wciągają na maszty polski sztandar narodowy i białą flagę Igrzysk. Oczy zebranych kierują się ku górze. W błękit nieba widać się ponad stadion dziesiątki różnokolorowych balonów, do każdego z nich przymocowana jest mieniąca się w blaskach sierpniowego słońca flaga jednego z państw, którego sportowcy uczestniczą w Igrzyskach.

Na podium staje Stefan Lewandowski i wśród ciszy, jaka zalega stadion, odczytuje słowa przyrzeczenia sportowców.

Przy dźwiękach orkiestry sportowcy przedelfowali przed trybunami. Po defil-

PIHM zapowiada możliwość burz

Jak podaje PIHM — w nocy i rano lokalne mgły lub przejściowe duże zachmurzenie, w ciągu dnia w większej części kraju zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, w dzielnicach północnych okazywanie pochmurne, możliwe burze i opady. Temperatura maksymalna od 22 st. na północy — zachodzie do ok. 27 st. w głębi kraju. Wietry słabe lub umiarkowane z kierunków północno — zachodnich i zachodnich.

Dążenie do pokoju — to najgorętsze dążenie wszystkich narodów

(Artykuł wstępny dziennika „Prawda”)

W „Prawdzie” ukazał się artykuł wstępny pt. „Dążenie do pokoju — to najgorętsze dążenie wszystkich narodów”. W artykule czytamy m. in.:

Narody wszystkich krajów z zadowoleniem podkreślają wyniki swych wieloletnich wysiłków zmierzających do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Ich nieustanna walka o pokój przyniosła swe pierwsze plony: Nikt nie może zaprzeczyć, że obecnie zarysowało się pewne osłabienie napięcia międzynarodowego. Ruch obrońców pokoju, który narodził się 7 lat temu z inicjatywy grupy przodujących działaczy społecznych i kulturalnych przekształcił się w potężną siłę, z którą muszą się liczyć rządy i parlamenty, politycy i kierownicy państw.

Zadania obrońców pokoju są jasne i konkretne: wywrzeć polityczny i twórczy nacisk na rządy i tworzenia bloków militarnych, zaprzestanie wyścigu zbrojeń, zapobieganie groźnemu niebezpieczeństwu wojny atomowej. Między innymi państwa domagają się zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim państwom europejskim, ścisłej współpracy ekonomicznej i kulturalnej między wszystkimi krajami; zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego, które pozostawałoby poza wszelkimi koalicjami wojennymi, osłabienia napięcia na Dalekim Wschodzie.

Jeśli chodzi o kraje obywateli demokratycznych, to w ostatnich dniach nowymi czynnikami potwierdziły one swe oświadczenie o dążeniu do pokoju. Przytoczmy konkretny przykład. Na konferencji generalnej przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin mówiąc o problemie rozbrojenia wskazywał, że „cztery mocarstwa złożyłyby dobry początek, gdyby już teraz zgodziły się zdemobilizować swe kontyngenty wojskowe, wycofane z terytorium Austrii w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego i odpowiednio zredukowały stan liczebny swych sił zbrojnych”.

Proponując tej nie poparły trzy mocarstwa zachodnie, których wojska znajdują się na terytorium Austrii. Niemniej jednak rząd radziecki postanowił zrealizować te propozycje w stosunku do własnych wojsk wycofanych z Austrii, dając tym samym przykład pozostałym trzem mocarstwom.

Minister Obrony ZSRR G. Żukow wydał rozkaz, aby wszystkie wojska radzieckie rozmieszczone w Austrii wycofać na terytorium Związku Radzieckiego do 1 października br. i przedterminowo zwolnić szeregów Armii Radzieckiej odpowiednią liczbę żołnierzy.

Światowa opinia publiczna z aprobatą przyjęła nowe ważne propozycje wysunęte przez premiera Rady Państwowej i ministra Spraw Zagranicznych ChRL Czu En-laję na sesji Ogólnokrajowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Naród radziecki wita z zadowoleniem te propozycje, a zwłaszcza propozycje rządu

artykuł wstępny pt. „Dążenie do pokoju — to najgorętsze dążenie wszystkich narodów”. W artykule czytamy m. in.:

CHRL w sprawie zawarcia między krajami Azji i strefy Pacyfiku, w tym również Stanów Zjednoczonych, paktu zbiorowego pokoju, który zastąpiłby istniejące obecnie bloki militarne w tej części kuli ziemskiej. Społeczeństwo radzieckie przychylnie przyjęło również wiadomość o tym, że rząd chiński w swym dążeniu do uregulowania dążenia do uregulowania problemu wyzwolenia Tajwanu wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z odpowiedzialnymi władzami lokalnymi na Tajwanie w celu opracowania odpowiednich konkretnych kroków.

Nie należy zapominać, że siły agresywne nie zostały jeszcze rozbite, że cofnęły się one tylko na pewien czas, że dążenie do pokoju uścisnęło nadal kłut swe habne intrzygi.

Walka o utrwalenie pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata. Będzie ona tym pomyślniejsza, w im bardziej zorganizowany sposób, wytrwale i zdecydowanie narodziły się zdemobilizować swe kontyngenty wojskowe, wycofane z terytorium Austrii w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego i odpowiednio zredukowały stan liczebny swych sił zbrojnych”.

Proponując tej nie poparły trzy mocarstwa zachodnie, których wojska znajdują się na terytorium Austrii. Niemniej jednak rząd radziecki postanowił zrealizować te propozycje w stosunku do własnych wojsk wycofanych z Austrii, dając tym samym przykład pozostałym trzem mocarstwom.

Minister Obrony ZSRR G. Żukow wydał rozkaz, aby wszystkie wojska radzieckie rozmieszczone w Austrii wycofać na terytorium Związku Radzieckiego do 1 października br. i przedterminowo zwolnić szeregów Armii Radzieckiej odpowiednią liczbę żołnierzy.

Światowa opinia publiczna z aprobatą przyjęła nowe ważne propozycje wysunęte przez premiera Rady Państwowej i ministra Spraw Zagranicznych ChRL Czu En-laję na sesji Ogólnokrajowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Naród radziecki wita z zadowoleniem te propozycje, a zwłaszcza propozycje rządu

Przedterminowe zwolnienie z więzienia 11 szpiegów amerykańskich w Chinach

Agencja Nowych Chin donosi, że władze Chińskiej Republiki Ludowej postanowiły przedterminowo zwolnić 11 amerykańskich szpiegów, skazanych na różne kary więzienia przez trybunał wojskowy sądu najwyższego CHRL.

W Waszyngtonie ogłoszono oświadczenie prezydenta Eisenhowera, w którym wyraża zadowolenie z powodu przedterminowego zwolnienia przez władze Chińskiej Republiki Ludowej 11 obywateli amerykańskich skazanych swego czasu na różne kary więzienia za działalność szpiegowską na obszarze CHRL.

Rozłam w hinduskiej partii ludowo-socjalistycznej

Według doniesień prasowych, 31 lipca odbyła się konferencja organizacji partii ludowo-socjalistycznej stanu Delhi. Na konferencji tej powzięto uchwałę w sprawie wystąpienia tej organizacji z partii ludowo-socjalistycznej i stworzenia nowej partii pod nazwą partii socjalistycznej.

Taką samą uchwałę powzięła organizacja partii ludowo-socjalistycznej w Madrasie. Postanowiono ona przystąpić do partii socjalistycznej.

Obserwatorzy polityczni w Indiach oceniają te uchwały jako przygotowanie do utworzenia nowej partii popieranej przez byłego przywódcę partii ludowo-socjalistycznej Lohię.

Dymisja premiera Korei południowej

Jak podaje Agencja Nowych Chin, premier i minister Spraw Zagranicznych Korei południowej Bion Jön Te podał się do dymisji. Li Syn Man powierzył tymczasowo tę funkcję ministrowi Spraw Zagranicznych Czo Czun Hwanowi.

Oświadczenie KP Syrii o sytuacji gospodarczej kraju

*) Czytel: Ajowd

Stan liczebny Armii Radzieckiej zostanie zmniejszony o ilość wojsk wycofanych z Austrii

Agencja TASS donosi: Minister Obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Żukow wydał następujący rozkaz:

Zgodnie z traktatem państwowym o odbudowie niezawisłej i demokratycznej Austrii, który wszedł w życie 27 lipca 1955 r., wojska Związku Radzieckiego, jak również wojska Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji zostaną ewakuowane z Austrii w terminie trzymiesięcznym.

Wojska nasze wkroczyły do Austrii w okresie zacieklej walk przeciw armii hitlerowskiej w celu rozgromienia wojsk nieprzyjacielskich i wyzwolenia Austrii z jarzma faszystowskiego.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej i armii państw sojuszników nad najeźdźcami hitlerowskimi przyniosło Austrii wyzwolenie i zapewniło możliwość odbudowania niezawisłego, demokratycznego państwa austriackiego.

Wojska radzieckie ocaliły stolicę Austrii, Wiedeń, przed zniszczeniem i dopomogły narodowi austriackiemu w usuwaniu skutków wojny. Żołnierze radzieccy przysłużyli się pomocą ludności austriackiej w okresie głębszych żywiołowych w kraju, co wywołało wdzięczność społeczeństwa austriackiego i prezydenta Republiki Austriackiej, który odznaczył grupę żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej orderami i medalami.

Stosunki, jakie wytworzyły się między żołnierzami radzieckimi a ludnością austriacką, były wyrazem przyjaznych uczuć narodów Związku Radzieckiego do narodu austriackiego. Nasi żołnierze w Austrii stojąc na straży pokoju z honorem wykonali swój obowiązek wobec narodu radzieckiego i innych narodów Europy.

Rząd radziecki, wierny swej polityce utrwalania pokoju i przyjaźni między narodami, powołał decyzję zmniejszenia

swych kontyngentów wojskowych o wojska wycofane z terytorium Austrii w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego. Ten krok rządu radzieckiego jest nowym przejawem pokojowej polityki ZSRR.

Dla realizacji uchwały rządu Związku Radzieckiego rozkazuje:

1. Wszystkie wojska radzieckie rozmieszczone w Austrii wycofać na terytorium Związku Radzieckiego do 1 października 1955 r.

2. Ogólny stan liczebny sił zbrojnych Związku Radzieckiego zmniejszyć o ilość wojsk wycofanych z Austrii.

3. Dowódcy okręgów wojskowych mają przedstawić propozycje instancjom radzieckim w sprawie zapewnienia warunków bytu osobom zwolnionym z armii w związku z niniejszym rozkazem.

4. Za wzorowe wykonanie obowiązków żołnierskich wyrażam podziękowanie żołnierzom wojsk radzieckich wycofanych z Austrii.

Naczelnik dowódca wojsk radzieckich w Austrii odznaczył wyróżniających się szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów, a najlepszych z nich przedstawił do odznaczeń.

Wyrażam niezłomne przekonanie, że żołnierze, którzy opuszczają szeregi armii, włączą się aktywnie do twórczej pracy narodu radzieckiego, budującego komunizm w naszym kraju.

Zyczę im powodzenia na tej szlachetnej i patriotycznej drodze.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Nepalem

Wspólny komunikat chińsko-napalski

Agencja Nowych Chin podaje, że rokowania, które odbyły się w Kathmandu między delegacjami rządowymi Chińskiej Republiki Ludowej i Królestwa Nepalu w celu nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między oboma krajami, zakończyły się sukcesem. Szefowie obu delegacji rządowych podpisali 1 sierpnia wspólny komunikat rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Królestwa Nepalu. Komunikat głosi:

Rokowania prowadzone od 27 lipca 1955 roku między delegacjami rządowymi Chińskiej Republiki Ludowej i Królestwa Nepalu w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami zakończyły się sukcesem. W wyniku rokowań, które przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze, uzgodniono co następuje:

Oba rządy pragną ustanowienia przyjaznych stosunków między swymi krajami postanowiły nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne i do końca wymianić ambasadorów.

Oba rządy uzgodniły, że stosunki między Chińską Republiką Ludową a Królestwem Nepalu będą się opierały na następujących 5 głównych zasadach:

1) wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności;

2) niagresja;

3) wzajemna nieingerencja w sprawy wewnętrzne;

4) równość i wzajemne korzyści;

5) pokojowe współistnienie.

Oba rządy są przekonane, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych przyczyni się również do dalszego rozwoju współpracy kulturalnej i ekonomicznej między Chińską Republiką Ludową a Królestwem Nepalu.

Napięta sytuacja w Maroku

W Marakeszu, Casablance, Mouley Idriss i w innych miejscowościach Maroka odbyły się pochody uliczne, podczas których niesiono portrety zdekonwansowanego sultana Ben Jusufa i flagi marokańskie. Przeciwni manifestantom wystąpiła policja i kolonizatorzy, strzelając do tłumu. Przyszło 20 osób zginęło, a kilkadziesiąt odniosło rany.

Krwawe zajęcia między policją a robotnikami północno-afrykańskimi w Paryżu

PARYŻ, 1. 8.

Prasa francuska informuje o krwawych zajściach, jakie rozegrały się w sobotę w robotniczej dzielnicy Paryża Goutte d'Or między policją a zatrudnionymi w stolicy Francji robotnikami północno-afrykańskimi.

Policja strzelała do robotników. Co najmniej 10 Algierczyków odniosło rany. Kilka osób zostało zabitych.

Dziennik „Humanite” podkreśla, że zajścia te zostały spowodowane przez policję pod błahym pretekstem rzekomej walki z nielegalnym handlem. W całej dzielnicy Goutte d'Or zorganizowano obławę policyjną na robotni-

ZE ŚWIATA

WOKÓŁ SYTUACJI W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM
Dziennik „Avanti” w artykule na temat ostatnich wydarzeń w Sajgonie deklaruje: „Sytuacja w Sajgonie jest dramatycznie niebezpieczna. W Sajgonie panuje prawdziwy chaos”. Kapsuła — pisze dziennik — jest organizacją paramilitarną, która kierują pacyfistą Ngo Dinh Diem. Głównym jej zadaniem jest organizowanie terrorku przeciwko Francuzom oraz udzielanie pomocy rządowi Ngo Dinh Diem. Kapsuła współpracuje z amerykańską broń i amunicją.

DEMONSTRACJA W SINGAPURZE
Jak donosi agencja Associated Press, gdy angielski minister Kolonialnego Biura, który przybył do Singapuru, uderzył się do siedziby rządu, w mieście odbyła się demonstracja. Uczestnicy demonstracji, w której brało udział 500 osób, nieśli plakaty z napisem: „Przeciw kolonializmowi”.

Lennox-Boyd przybył do Singapuru w związku z kryzysem rządowym, jaki tam powstał.

DEWALUACJA RUPII PAKISTAŃSKIEJ
Rząd Pakistanu postanowił przeprowadzić dewaluację rupii. Kurs rupii wobec dolara amerykańskiego i szylinga i 4 pensów za rupię.

PRZYGOTOWANIE WE WŁOSZECH DO „MISJERIA KOMUNISTY”
Komunistyczny publikował oświadczenie w związku z tradycyjnym „miesiącem prasy komunistycznej”, który organizowany jest co roku w Wiedniu. Oświadczenie stwierdza, że tegoroczny „miesiąc prasy komunistycznej” przebiegał bardzo „w warunkach, kiedy w Wiedniu panuje sytuacja, która nie sprzyja osłabieniu napięcia międzynarodowego, które powinno być kres „zimnej wojny”.

WZROST CYFÓW MONOPOLI AMERYKAŃSKICH
W komunikacie prasy br. syści 34 amerykańskich koncernów hutniczych wzrosły o 73 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1954 roku.

Nasiewy koncernu, morganowski „United States Steel Company” zganił w wymienionym okresie o 90 proc. większe syści niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

PROTESTY W NIEMCZECH ZACH.
PRZECIWO KONFISKACJOM ZIEM DLA CELOW WOJSKOWYCH

Bawarski chłopski komitet woli przeciwko zabiciom, w skład którego wchodzi burmistrz, członkowie /rad gminnych, przedstawiciele spółdzielców i chłopów, opublikował apel wyrażający celowe wojskowe. Ponadto sumy ziem przed konfiskacją dla celów wojskowych.

TYGODNIK IRANSKI
W KRAJU CHŁOPÓW
TYGODNIK TURCJI DO IRAKU
Tygodnik iranski „Omida Iran”, omawiając nastąpić w sierpniu podróży prezydenta Turcji Bayrara do Teheranu pisał, że jest wyniki „w domniemaniu agencji informacyjnej i kampanii prasy propagandowej, głównym celem tej podróży jest sprawa przyspieszenia Iranu do pokoju łączącego Turcję, Irak i Anglię”.

LISYMANOWICZ PRZECZAJĄ WIEKSA CZĘŚĆ BUDŻETU NA CELE WOJSKOWE
Lisymanowicz przedstawił ustawodawstwu uchwałę budżetu na rok 1955-56. 54 proc. wszystkich wpływów budżetowych przeznaczono na cele wojskowe. Ponadto sumy przeznaczane na wojsko urosły o 10 proc. „pokoju”.

ZAKONCZENIE SESJI PARLAMENTU JAPONIE
Według doniesień agencji prasy Tokio, sesja parlamentu w Japonii zakończyła się w niezwykle burzliwym nastroju. Ugrupowania opozycyjne nie dopuściły do uchwalenia stosunku budżetowego, który miałby być w tym roku „rozwiązaniem” i kampanii prasy propagandowej, głównym celem tej podróży jest sprawa przyspieszenia Iranu do pokoju łączącego Turcję, Irak i Anglię”.

W Marakeszu, Casablance, Mouley Idriss i w innych miejscowościach Maroka odbyły się pochody uliczne, podczas których niesiono portrety zdekonwansowanego sultana Ben Jusufa i flagi marokańskie. Przeciwni manifestantom wystąpiła policja i kolonizatorzy, strzelając do tłumu. Przyszło 20 osób zginęło, a kilkadziesiąt odniosło rany.

PARYŻ, 1. 8.

Prasa francuska informuje o krwawych zajściach, jakie rozegrały się w sobotę w robotniczej dzielnicy Paryża Goutte d'Or między policją a zatrudnionymi w stolicy Francji robotnikami północno-afrykańskimi.

Policja strzelała do robotników. Co najmniej 10 Algierczyków odniosło rany. Kilka osób zostało zabitych.

Dziennik „Humanite” podkreśla, że zajścia te zostały spowodowane przez policję pod błahym pretekstem rzekomej walki z nielegalnym handlem. W całej dzielnicy Goutte d'Or zorganizowano obławę policyjną na robotni-

ków algierskich. Gdy tłum Algierczyków żądał zwolnienia zatrzymanych towarzyszy, policja użyła broni palnej. Dziennik „Libération” wskazuje, że głębszej przyczyną ostatnich zajść należy szukać w strasliwym wyzysku północno-afrykańskich ludzi pracy pragnących zarobić na chleb w Francji. Nie podjęto jednak dotychczas żadnej poważanej próby rozwiązania problemu, gdyż — stwierdza dziennik — w interesie pewnych kół leży utrzymanie tego stanu rzeczy.

W poniedziałek rano znaczne siły policyjne otoczyły dzielnicę robotniczą Goutte d'Or, gdzie w sobotę rozegrały się gwałtowne zajścia. Na wejście lub wjazd do dzielnicy Goutte d'Or pozwalano tylko jej stałym mieszkańcom i osobom posiadającym specjalne przepustki. Policja rozporządzała licznymi samochodami i aparatami radiowymi. Celem nowej obawy było „oczyszczenie” tej dzielnicy z „podlegających elementów” północno-afrykańskich.

Kierunek koszty własne natarcia:

Poniżej podajemy fragmenty niektórych wypowiedzi uczestników dyskusji na ostatnim plenum Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęconym sprawie obniżki kosztów własnych w przemyśle włókienniczym.

Chrońmy mienie społeczne

Łódzka organizacja partyjna ma poważne osiągnięcia w walce o obniżkę kosztów własnych. Klasa robotnicza Łodzi nie szczędzi sił i trudu, aby wykonywać zwycięsko wskazania partii i rządu w tej dziedzinie.

Trzeba jednak stwierdzić, że niektóre organizacje partyjne i dyrekcje popadły w stan samopuszczenia i nie mobilizują załóg do coraz wydajniejszej walki o plan, o obniżkę kosztów własnych.

Tak dzieje się ostatnio m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego. W trakcie konferencji w tych zakładach towarzysze nie mówili, dlaczego wykonano tylko 40 proc. wniosków i uchwał ubiegłorocznej konferencji partyjno-ekonomicznej. Brakiem tej konferencji było to, że towarzysze nie zastanawiali się nad istniejącymi w zakładzie niedomaganiami, które hamują wzrost produkcji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ZPB im. Dzierżyńskiego mogłyby mieć jeszcze większe osiągnięcia w walce o podniesienie produkcji.

Organizacja partyjna, administracja i rada zakładowa ZPB im. Dzierżyńskiego powinny zerwać z dotychczasowym stylem pracy i podjąć energiczną walkę o zwycięskie wykonanie planów we wszystkich wskaźnikach. Załoga ZPB

im. Dzierżyńskiego może i powinna krocząc w czołowie najlepszych zakładów przemysłu bawełnianego.

Wielu uczestników dyskusji mówiło o wale o pokój. Ale towarzysze mówili o tej sprawie ogólnie i deklaracyjnie. Nikt też nie powiedział, jak walczyć o pokój w swej codziennej pracy i jak mobilizować innych.

Mówca porusza następnie sprawę lekceważenia nakazu czystości, co znajduje wyraz zarówno w częstych wypadkach pożaru na terenie zakładów pracy, jak i w towarzyszym stosunku do środowiska społecznego.

Kierownictwo fabryki powinno podjąć zdecydowaną walkę z wypadkami kradzieży. Uświadomienie robotniczy muszą troszczyć się o ochronę mienia społecznego i zapobieganie kradzieżom.

Często jeszcze zdarzają się wypadki, że kradzieży dokonują nieuczciwi lokatorzy zamieszkał na terenach fabrycznych. Za ten stan rzeczy trzeba winić poszczególnych kierowników, którzy nie dbają o należyte zabezpieczenie fabryki przed kradzieżami. Tego karygodnego niedbalstwa nie można dłużej tolerować.

Sprawa ochrony mienia społecznego wale się ściśle z walką o obniżkę kosztów własnych. O tym nie możemy ani na chwilę zapominać.

T. MIKUS
członek egzekutywy KŁ PZPR

Zakłady Chemiczne w Kędzierzynie

Już 30 proc. krajowej produkcji nawozów sztucznych otrzymuje rolnictwo z zakładów w Kędzierzynie. NA ZDJĘCIU: wieże absorpcyjne kłosa azotowego. CAF — fot. Dąbrowski

Z ukosa

Robotnik nie lubi...

- Czy to koleżanka załatwia sprawę wczasową?
- Tak, a w jakiej sprawie?
- No, wczasów. Miałem tu dostać skierowanie do Jury, do domu „Przodownik”.
- Wy chcecie do Jury? A co wam dolega?
- Mnie? Nic. Popływać chcę trochę, popalać się, pozać.
- Potem? W „Przodownik”?
- Przecież tam jest tak, jak w sanatorium. O dziesięć godzin leżakowania. Tęskni. No, wiesz, zastrzyki, nasłonecznienie.
- E, śmiecie się ze mnie chyba. Po co mi to? Przecież ja jadę odpocząć, zabawię się, jak to na wczasach.
- Przepraszam was bardzo, towarzyszu. Nasze państwo tyle dokłada do wczasów pracowników, że każdy na wprost obowiązkiem wykorzystywać je w pełni dla podniesienia zdrowia, a tym samym wydajności pracy. Zresztą... Wiesz, ja wam tak po koleżeńsku doradzę: bawcie się — to tylko w Zablociu. Bardzo ładny park, staw, grobla, adonksy, PGR. Blisko, pod samym Świdrem. No, co to, wypisacie?
- Grobla, mówicie? Ee, nie. To ja już pojedę sobie tak sam, prywatnie. Mam siostrę w Górze Kalwarii.
- A, to już jak wolicie, do widzenia.
- Ja w sprawie tego skierowania do „Przodownika”.
- Proszę bardzo, panie Więcek. Co to, na szaleństwo się pan wybiera? Ładnie, ładnie!
- Jakim tam szaleństwem? W moim wieku? Odpocząć trochę jadę, popatrzyć na mo-
- Odpocząć? Do Jury?
- A bo co?
- No, już ja sobie wyobrażam, jak ten wypoczynek będzie wyglądał. Przecież tam bawie, danciny, tenę od rana do nocy. A jakie towarzystwo wycieczne! Niech pan koniecznie jedzie, panie Więcek, rozerwie się pan, zabawi. Tylko trzeba się elegancko wystroić. Zapakować parę garniturów, pieniądze do kieszeni i hajda. Mężczyzna musi się wyszumić.
- Nie, nie, dziękuję bardzo. Ja chyba... chyba zrezygnuję. Ja chciałbym tylko trochę odpocząć.
- No, skoro pan już stanowczo nie chce do Jury, to ja panu coś po koleżeńsku doradzę. Niech pan jedzie do Zablocia. Nigdzie pan tak nie wypocznie, jak w Zablociu. Cicho, spokojnie.
- A morze tam jest?
- No... morza tam nie ma, ale jest staw, grobla, kurza ferma... drzewa. Wypiszę?
- Dziękuję bardzo i przepraszam, że zwracałem głowę, ale już chyba dam spokój. Ja, wiesz, mieszkam na peryferiach, na Grochowie. Mam tam kawałek ogródka i Wisła niedaleko...
- Halo, Dżuba, to ty? Tu Miła. Dziś wieczór — załatwienie. Kochana, nie ma za co.
- Halo, to ty, Iwonko? Zala-tu-no-ne. Pakuj się, kochanie. Dla Fredy? Dla Fredy to już się Miłka postara. Tak, tak, do „Przodownika”. Wspaniały dom! Ze co? Nie, to tylko taka nazwa. Będzie pierwszorzędne towarzystwo. Robotnicy nie lubią wczasów.

JERZY BARANOWSKI

Łączymy pracę polityczną z zadaniami ekonomicznymi

Na posiedzeniach egzekutywy KD i na plenum analizowaliśmy wykonanie planów w przemyśle włókienniczym na terenie naszej dzielnicy.

Okazało się, że organizacje partyjne w zakładach przemysłowych w naszym okręgu nie są w pełni świadome swoich zadań ekonomicznych. Nie potrafili łączyć pracy politycznej z zadaniami produkcyjnymi.

Nie wszyscy sekretarze podstawowych organizacji potrafili powiedzieć, w których oddziałach produkcyjnych tkwią przyczyny niewykonania planów. Ten stan z kolei powoduje, że Komitet Dzielnicy nie wie, jakie trudności występują w poszczególnych zakładach i nie zawsze potrafi udzielić konkretnej pomocy słabej pracującym organizacjom partyjnym, jak to ma miejsce np. w ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Kasprzaka.

Wydział Ekonomiczny KD dotychczas był niedokładnie informowany przez poszczególne zakłady o wykonaniu planu we wszystkich wskaźnikach. Organizacje partyjne nie troszczyły się o stały wzrost swych osiągnięć, szczególnie na tych oddziałach, gdzie walka o plan ma decydujące znaczenie.

W celu lepszego zapoznania

aktywu partyjnego z ekonomiką zakładów, Komitet Dzielnicy postanowił zorganizować szkolenie dla sekretarzy podstawowych organizacji z zakresu ekonomiki przemysłu, opierając się na przykładach wziętych z naszych zakładów. Postanowiono również częściej organizować narady dyrektorów w celu wymiany doświadczeń z zakresu rozstrzygania podstawowych trudności w zakładach.

U niektórych działaczy partyjnych i gospodarczych często spotykamy się z samopuszczeniem — po najmniej — wziętych chociażby poprawie wskaźników wykonania planu. Występuje to m. in. w ZPW im. Barlickiego i w ZPW im. Kasprzaka. Towarzysze ci przy ocenie swych zakładów stosują fałszywe kryteria. Uważają oni, że pracując lepiej w porównaniu z innymi zakładami — nie potrzebują już zwiększać wysiłków dla lepszego wykonania planu we wszystkich wskaźnikach.

Zalogi wielu zakładów niejednokrotnie potrzebują pomocy centralnych zarządów dla przezwyciężenia trudności.

W celu lepszego zapoznania

Nie możemy być zadowoleni z wyników średnich

W ostatnim okresie nastąpił spadek produkcji w Zakładzie „C” ZPB im. Stalina. Zakład nie wykonał zadań politycznych, jakie były tego przyczyną? W minionym okresie często u nas przeprowadzano zmiany asortymentów, a zakłady nie były odpowiednio przygotowane do rozpoczęcia nowej produkcji. W wyniku mieliśmy sporo kłopotów. W tym czasie w ZPB im. Armii Ludowej również otrzymaliśmy przedzień niskiej jakości. Rosła więc u nas ilość odpadków. W wielu faktach nie mogło wykonać planów jakościowych. W trosce o podniesienie jakości przedzi i tkanin i gątku postanowiliśmy zorganizować naradę naszej załogi z przedstawicielami przedzi ZPB im. Armii Ludowej. Narada ta nie spełniła jednak swego zadania, poprawa jakości postępuje bowiem zbyt wolno.

Mówiąc o trudnościach w walce o plan nie sposób nie wspomnieć o dziwnych czasami zarządzeniach Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — Polnec. W I kwartale CZ polecił zakładom obłożyć drabinkami 300 krosien, w II kwartale — 600 krosien, a w III kwartale — znowu tylko 300 warsztatów. Są to nieprzemyślane decyzje, które w rezultacie powodują spadek produkcji.

Kilka słów o oszczędności surowca. Do niedawna wiele tkaczy pracujących niedbale wyrzucało znaczne ilości odpadków do ubikacji, aby w ten sposób ukryć marnotrawstwo przedzi. Członkowie partii i sumienni bezpartyjni robotnicy postanowili podjąć energiczną walkę z tymi objawami marnotrawstwa. Często rozmowy przeprowadzane z zainteresowanymi robotnikami przyniosły rezultaty. Dziś ilość odpadków spadła u nas wydatnie.

Tow. Jabłoński w swym referacie poświęcił wiele miejsca sprawie wyników średnich. Muszę przyznać, że i my często zadowalaliśmy się wynikiem.

Kilka słów o oszczędności surowca. Do niedawna wiele tkaczy pracujących niedbale wyrzucało znaczne ilości odpadków do ubikacji, aby w ten sposób ukryć marnotrawstwo przedzi. Członkowie partii i sumienni bezpartyjni robotnicy postanowili podjąć energiczną walkę z tymi objawami marnotrawstwa. Często rozmowy przeprowadzane z zainteresowanymi robotnikami przyniosły rezultaty. Dziś ilość odpadków spadła u nas wydatnie.

Tow. Jabłoński w swym referacie poświęcił wiele miejsca sprawie wyników średnich. Muszę przyznać, że i my często zadowalaliśmy się wynikiem.

Kilka słów o oszczędności surowca. Do niedawna wiele tkaczy pracujących niedbale wyrzucało znaczne ilości odpadków do ubikacji, aby w ten sposób ukryć marnotrawstwo przedzi. Członkowie partii i sumienni bezpartyjni robotnicy postanowili podjąć energiczną walkę z tymi objawami marnotrawstwa. Często rozmowy przeprowadzane z zainteresowanymi robotnikami przyniosły rezultaty. Dziś ilość odpadków spadła u nas wydatnie.

Kilka słów o oszczędności surowca. Do niedawna wiele tkaczy pracujących niedbale wyrzucało znaczne ilości odpadków do ubikacji, aby w ten sposób ukryć marnotrawstwo przedzi. Członkowie partii i sumienni bezpartyjni robotnicy postanowili podjąć energiczną walkę z tymi objawami marnotrawstwa. Często rozmowy przeprowadzane z zainteresowanymi robotnikami przyniosły rezultaty. Dziś ilość odpadków spadła u nas wydatnie.

W wyniku naszej krótkowzroczności nie doszliśmy do głębszych przemyśleń, jakich kosztów należało by uniknąć, a szczególnie, jakich kosztów należało by uniknąć, a szczególnie, jakich kosztów należało by uniknąć.

K. KRÓLIKOWSKI
I sekretarz KD PZPR
ZPB im. Stalina

Konferencja partyjno-ekonomiczna orężem w walce o obniżkę kosztów produkcji

Powinny wziąć w walce o obniżkę kosztów własnych wnoszą konferencje partyjno-ekonomiczne. Dzięki zesłaniu konferencji wskaźnik obniżki kosztów własnych u nas na tych zakładach poprawił się znacznie. Wykorzystując doświadczenia z ub. roku okres przygotowaliśmy do tegorocznej konferencji poświęćmy przedzi wszystkim bliższemu rozpracowaniu podstawowych zagadnień, jak np. postępowanie techniczne, usprawnienie technologii i organizacji pracy, wzrost wydajności pracy, uporządkowanie gospodarki materiałowej.

Na przykładzie naszych zakładów przekonaliśmy się, że w walce o obniżkę kosztów własnych decyduje ścisła więź organizacji partyjnej z całą załogą.

Jeszcze jedna sprawa. Eksploatacja naszych zakładów wylęgała do Górnego Małcu w pow. łódzkim. Eksploatacja stała się świadomością chłopstwa pracującego, rozumiejącego coraz bardziej swą rolę w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju. Powinno wzrosła aktywność kobiet.

Wzrosła świadomość chłopstwa pracującego rozumiejącego rolę robotników, a szczególnie ekipy do szukania nowych, wyższych form pracy z chłopstwem pracującym.

C. SIERANKOWSKA
I sekretarz organizacji partyjnej w ZPB im. W. Byłomskiego

J. SPYCHALSKI
kier. wydz. ekonomicznego
ZG Zw. Zaw. Prac. Przem.
Włókienniczo, Odzieżowego
i Skórzanego

Łączymy pracę polityczną z zadaniami ekonomicznymi

a tymczasem centralne zarządy przydzielają nieodpowiedni surowiec powiększając te trudności.

Komitet Łódzki winien więc czuwać nad tym, aby komitety dzielnicowe włączyć do operatywniejszej pracy. Wydział Ekonomiczny KŁ za słabo współpracuje z komitetami dzielnicowymi, a towarzysze instruktorzy KŁ w dalszym ciągu omijają komitety dzielnicowe, nie dzieląc się z nimi swoimi uwagami i spostrzeżeniami.

J. WIŚNIEWSKI
I sekretarz KD PZPR Polesie

DOŚWIADCZENIA
Pracy partyjnej na wsi

Biedota wiejska — oparciem każdej gromadzkiej organizacji partyjnej

Od dłuższego czasu „Głos Robotniczy” zamieszcza wypowiedzi działaczy terenowych, aktywistów z gromady i powiatu, mówiące o pracy na wsi.

Ja właśnie chciałbym coś powiedzieć o naszej gromadzie, a szczególnie o wsi, w której gospodaruję na 2 hektarach i 80 arach ziemi, o Romanowie.

Na początku muszę zaznaczyć, że do partii nie należę, a zabieram głos w dyskusji, jako matorolny chłop oraz radny Gromadzkiej Rady Narodowej w Rąbieniu (pow. Łódź). A piszę dlatego, że po mojemu nie wszystko jeszcze u nas jest dobrze, że my, bezpartyjni chłopcy pracujący, nie widzimy dostatecznego zainteresowania się życiem wsi tak ze strony miejscowej organizacji partyjnej, jak też ze strony miejscowej grupy kandydackiej.

Najłatwiej mi to pokazać na swoim własnym przykładzie. Oto w grudniu ubiegłego roku zostałem wybrany radnym Gromadzkiej Rady Narodowej. Już takich odpowiedzialności obowiązków na wsi nie pełniłem. Sam zdaję sobie z tego sprawę, że wielu rzeczy jeszcze dobrze nie rozumiem, że mogę popełniać takie czy inne błędy. Myślałem jednak, że pomocą mi, doradzą, pokierują członkowie partii, bardziej doświadczeni radni i aktywiści społeczni. Większego zainteresowania ze strony organizacji partyjnej oczekiwałem. Nie tylko zresztą jako radny, ale również jako matorolny chłop, gospodarujący bez konia, w ciężkich warunkach, a mimo to zawsze w terminie wywiązujący się ze swych obowiązków wobec państwa.

Czytamy w gazetach, wiele też mówi się na ten temat, że organizacje partyjne na wsi powinny współpracować z matorolnymi, pomagać im niezależnie od tego, czy należą oni do partii czy też nie.

Tymczasem nigdy jeszcze nie było wypadku, aby przyszedł do mnie ktoś z egzekutywy, zapytał o trudności, o sytuację na wsi. Nie zapraszano też ani mnie, ani innych matorolnych na zebrania grupy partyjnej lub całej terenowej organizacji.

A przecież życie nie zawsze płynie tak gładko, jakbyśmy sobie tego życzyli. Czasem na-

WŚRÓD GOŚCI I GOSPODARZY



NA ZDJĘCIU: wymiana autografów między delegatką z Kanady Natalią Aleksandrową i delegatami Algieru — Mahmondem Masmar i Rendia Zerruk.

Komunikacja codzienna odbywa się najzupełniej normalnie, szanując samych siebie i autobusów, z których blisko 300 przybyło z Węgier, ZSRR, NRD i Czechosłowacji, płynąc bez żadnych przeszkód. W tramwajach jest nawet jak gdyby więcej miejsca. Bo po prostu więcej warszawiaków woli teraz chodzić piechotą. Tyle ciekawych wokół rzeczy, tyle miłych gości, tyle do oglądania. Co krok zatrzymujesz się przed barwnymi planszami, co krok przyciąga twój wzrok grupka żywo rozprawiającej młodzieży.

Pośrodku — kilku zagranicznych delegatów, wokół — „warszawscy rodacy”. Rozprawy jakby nie istniały trudności językowe. Kiedzierzawych chłopów w niebieskiej koszulce ze srebrnym medalionem na szyi co chwila pokazuje uśmiechem białe zęby. — Czy to Egipcjanie? — pytam wysokiego dryblasza bagrzącego co z zapalem w notosiku.

— Ale skąd, nie widzi pan, że to koszykarz z Algieru — woła oburzony. Okazuje się przy tym, że żaden z tu obecnych nie zna języka francuskiego, a Algierczyk tylko w tym języku umie się porozumieć.

Jak się nasza młodzież zdążyła dowiedzieć tylko szczegółów o życiu Sokhoun Abderrahmana — niespołecznego zwrócić uwagę na wieloletnią miłośniczkę syna, który wyraża się gestem, mimiką, uśmiechem.

Sokhoun po raz pierwszy jest w Polsce, nigdy jeszcze nie był w Europie, tak jak i większość członków 45-osobowej algierskiej delegacji.

NA STAROWCE
Tu jest nasz miły gość najwięcej. W tej chwili tak się złożyło, że prawie wyłącznie są tu „czarne narody” — kruczolosi Argentyńczycy, Brązowolscy, delegaci Afryki. Toteż sensacje budzą wśród nich dwie maleńkie dziewczynki ugniatające się za piłką, ich brązowe warkoczki migają w słońcu. — „Petite” — wołają goście i podnoszą uszcześliwione dzieciaki wysoko w górę.

Mieszkańcy Starówki giną wprost w obłoczkowym tłumie. Co chwila nadchodzi nowa grupa. Młodzież obdarta w stółki w kawiarni „Krokodyl”. Z zachwytem przypatrują się pleknam wnetrznym, kelnerek w stylowych sukienkach. Maszeruje ze śmiechem pod cienistą basztą Barbakanu.

Na tym kończę swoją wypowiedź. Zatrzymałem się na jednym tylko zagadnieniu — na kontakcie i współpracy organizacji partyjnej z matorolnymi chłopami. Napisałem tak, jak to rozumiem i bardzo możliwe, że nie wszystko jest słuszne. Ale wydaje mi się, że jest to sprawa bardzo ważna.

Notatnik korespondenta

TRZY WNIOSKI
Przed dwoma miesiącami zaistalowana została w parku im. Słowackiego w Pabianicach muszla koncertowa. Ponieważ w Pabianicach nie ma nadmiaru rozrywek kulturalnych każdy występ gromadzi tu wiele osób. Coś, kiedy nie wszyscy mogą wytrwać do końca. Lawkę jest niewiele a nie każdy ma tak zdrową nogę, by stać przez dwie godziny w tłoku.

Stąd wniosek pierwszy pod adresem Prezydium MRN: — więcej ławek w parku! Wniosek drugi dotyczy założenia na placu przed muszla podłogi do tańca i do występów artystycznych. Nasze świetlice zakładowe i zespoły amatorskie występowałyby tutaj chętnie przed wielkim audytorium.

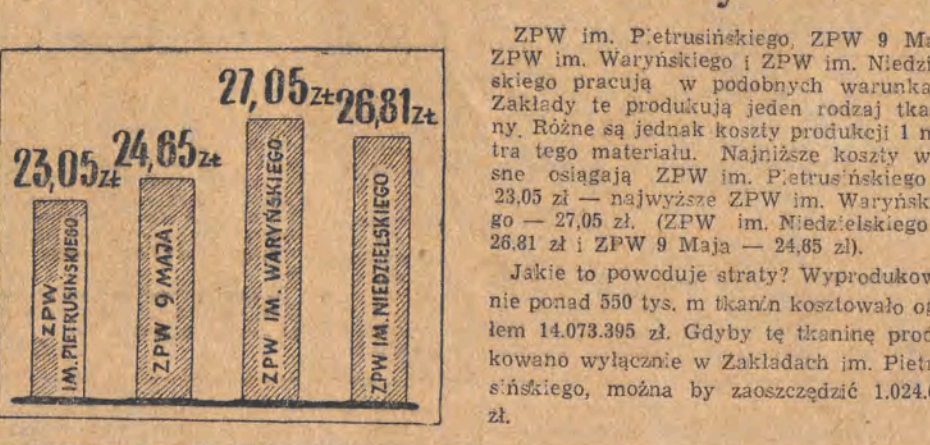
Można by także zaistalować w dwu lub trzech punktach parku megalofony. Ludzie słuchaliby radia zżywiający odpoczynku na łonie natury. Realizacja tych wniosków znakomicie umilił czas pabianiczanom wypoczywającym na świeżym powietrzu.

W. WENDLER
NAPRAWIĆ POSADZKĘ, OTWORZYĆ OKNA
— Ach, kiedy wreszcie zostanie naprawiona posadzka? — wzdychają robotnicy apre-

S. GRONOWSKI
DLĄCZEGO
„dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej nie zmieni dotychczasowego sposobu doręczania paszków z wypłatami dla robotników ze stolarni nr 1, jak również nie zainteresuje się tym, że cyfry wpisywane przez przebieżkę wypadają w najbardziej nieodpowiednich miejscach?”

WL. B.

Ta sama tkanina — koszty różne



ZPW im. Pietrusińskiego, ZPW 9 Maja, ZPW im. Waryńskiego i ZPW im. Niedzielskiego pracują w podobnych warunkach. Zakłady te produkują jeden rodzaj tkaniny. Różne są jednak koszty produkcji i metra tego materiału. Najniższe koszty własne osiąga ZPW im. Pietrusińskiego — 23,05 zł — najniższe ZPW im. Waryńskiego — 27,05 zł. (ZPW im. Niedzielskiego — 26,81 zł i ZPW 9 Maja — 24,85 zł).

Jakie to powoduje straty? Wyprodukowanie ponad 550 tys. m tkanin kosztowało ogółem 14.073.395 zł. Gdyby te tkaniny produkowano wyłącznie w Zakładach im. Pietrusińskiego, można by zaoszczędzić 1.024.652 zł.

II. Międzynarodowe Jaryzyska Sportowe Młodzieży w Warszawie



Jedenastka Karl Marxstadt zdobywa na boisku łódzkim pierwsze punkty w turnieju piłkarskim II MISM Zespół FC Liege pokonany 1:0 (1:0)

Jaka klasę reprezentowały walczące drużyny? Oto pierwsze pytanie, które niewątpliwie nasunęło się wszystkim nieobecny na wczorajszym zawodach. Aby odpowiedzieć na to pytanie wypadało przypomnieć możliwości dobre nam znanej jedenastki łódzkiej. Włókniarz. W swych rozgrywkach pierwszoligowych, jak również i w meczach towarzyskich łódzianie dysponowali już nie raz o wiele bogatszym repertuarem pomysłów, niż to miałyśmy możliwość obserwować w dniu wczorajszym u obydwóch drużyn.

Zespół Karl Marxstadt okazał się bardziej skomplikowanym kolektywem, dysponującym lepszym wyszkoleniem

technicznym od swych przeciwników i te walory decydująco zaważyły na wyniku spotkania. Kiedy Niemcy rozpoczęli ofensywę, ich napad co chwila zmieniał swą konfigurację, zależnie oczywiście od wytworzonej sytuacji na boisku. Często widywaliśmy kierownika napadu tego zespołu na lewej lub prawej flance, a skrzydłowych w bliskim sąsiedztwie wysokiego jak trzcina i żwinnego jak pantera bramkarza belgijskiego. Ta ciągła zmiana pozycji przed każdym nastąpieniem akcji Karl Marxstadu rozszerzała pole działania, a jednocześnie niezwykle utrudniała Belgom montowanie spójnego bloku defensywy. Nadto łącznicy niemieccy posiadali większy zapas siły, dzięki czemu po nieudanej akcji natychmiast mogli spieszyc z odsieczą w miejsce, gdzie groziło największe niebezpieczeństwo ich bramce. Skierowane ruchy mieli więc napastnicy Liege. A że przy tym w pierwszej połowie zawodów próbowali oni poprzez długie przewozy „przekazywać” ostatnią przeszkodę, jaką stanowił stoper Mueller, ataki Belgów najczęściej skazywały na niepowodzenia, bo silny jak dąb i czujny jak ptak Mueller ani razu nie dał się wyprowadzić w pole. Dysponując dobrym wyszkoleniem, wygrał on niemal wszystkie pojedynki, gdy Belgowie próbowali forsować grę górą. Obok stopera, wyróżnić należy prawego łącznika Kaisera. Na trybunie nazwano go żywym srebrem. I słusznie. Ten blondynek był wszędzie. I pod własną bramką w momentach najbardziej krytycznych dla jego drużyny, jak również należał do najczystszych gości na polu kartym FC Liege, gdzie wspólnie z pozostałymi członkami trójki napadu stał poważnym zamieszaniem.

Jeżeli dodamy do tego, że Niemcy odznaczali się większą zwrotnością, będzie to dość szczegółowa charakterystyka tego zespołu.

Belgowie mieli dwa okresy. Pierwszy, do przerwy, kiedy to zepchnięci na własne pole, musieli czynić rozpacze wysiłki, aby nie dopuścić do strzału z bliskiej odległości, i

drugi, po zmianie stron, gdy ujęli inicjatywę w swe ręce. Zgubiła ich niecelność podań. Tylko statystyk mógłby podać w przybliżeniu, ile tych podań wyśladało w nogach przeciwnika.

Ponadto napad FC Liege dość sztywno trzymał się swych pozycji, a to wzbudzało wpływ na skuteczność obrony Niemców. I wreszcie trzeci błąd, który popełnił Belgowie, to gra zwolniona piłką. Po zmianie stron zdarzało się już oni mniejszą inklinacją do tego sposobu rozwijania akcji, ale w tym czasie natrafili na wzmocnioną defensywę przeciwnika. Zawodnicy również ich strzelcy. Odnosiło się niekiedy wrażenie, że Belgowie najchętniej z kilku metrów nastawialiby swe celowniki na bramkę. Nic też dziwnego, że w ładnym stylu przeprowadzane przez Belgów wypadki, zamywały się już przed przekroczeniem linii pola karnego ich przeciwnika. W zespole FC Liege obok bramkarza najbardziej podobali się nam stoper Carre i środkowy napastnik — Dechamps.

Historia strzałów i bramek w skrócie byłaby następująca. Pierwszy strzał, godny wielkiego turnieju festiwalowego zanotowali dopiero w 29 minucie, kiedy to z trudem bramkarz belgijski odbił piłkę na róg. Nowa akcja ofensywna Karl Marxstadu... Jej początkowym efektem jest rzut wolny za faul obrońcy belgijskiego, a końcowym — zdobycie tego rzutu bramką ze strzału Wagnera. Tak więc 30 minuta zawodów zdecydowała o wyniku spotkania.

Zdobycie tej bramki publiczność nagrodziła gromkimi oklaskami. Nie były to pierwsze brawa, już przy prezentacji drużyn gromkimi oklaskami świadczymi o dużej gościnności, z jaką widownia witła oboje zespoły. Drużyny wystąpiły w składach:

FC Liege: Delhase, Saeren, Cannarits, Dodel, Carre, Niessen, Keuyev, Cadorn, Dechamps, Longdot, Massart.

Karl Marxstadt: Steinbach, Glasch, Mueller, Baner, Wolf, Karl, Wolf Siegfried, Fiertel,

Kaiser, Wagner, Troger, Gunter.

Sędziował Węgier — Fehervari, który nie utrzymał się od błędów w ocenie faulów i spalonek.

3 sierpnia na stadionach stolicy

GYMNASTYKA: w hali Koleszowa przy ul. Konwiktorskiej o godz. 15 — ćwiczenia dowolne kobiet w czwórce.

LEKKOATLETYKA na stadionie CWKS o godz. 16.30. W programie m. in. finis konkurencji chłód 20 km, trójskok, dysk meczystym, w dal kobiet, 110 m p.p., 100 m meczystym, 400 m meczystym.

KOSZYKOWKA na Torwarze o godz. 10-13 i 16-22 — spotkania eliminacyjne.

PIŁKA SIATKOWA na kortach Budowlanych przy ul. Wawelskiej o godz. 16.30-19.15 — spotkania eliminacyjne.

PLYWANIE na pływalni CWKS przy ul. Łazienkowskiej reno i po południu — eliminacje pływackie i pili wodnej.

SZERMIERKA w hali AWF o godz. 10-13 i 17-21 — turniej indywidualny w łosie meczystym.

TENIS na kortach CWKS w godz. 9-13 i 17-21 — eliminacje w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych.

TENIS STÓŁOWY w sali PKIN w godz. 9-13 i 17-21 — eliminacje w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych.

ZAPASY w sali MDK przy ul. Konepnickiej w godz. 10-13 i 17-21 — eliminacje w stylu wolnym.

Dziś wyciągi kolarskie w Helenowie

Dziś na torze helenowskim rozegrany zostanie ciekawy mecz pomiędzy zgrupowaną reprezentacją na II MISM a kadra torowców. W programie: sprinty, 1.000 m ze startu zatrzymanego, bieg drużynowy na 4.000 m i wyciąg indywidualny na 30 km.

Zawody odbędą się przy świetle elektrycznym. Początek o godzinie 19.

Ze świata

LONDYN. — Anglik Chataway pobit rekord świata w biegu na 3 mile podczas meczu lekkoatletycznego Anglia — NRF, w którym po pierwszym dniu prowadził Anglik 60:43 pkt. Chataway uzyskał doskonały czas 13:23,2 podczas gdy rekord Kuca (ZSRR) wynosił 13:26,4. Mecz zakończony będzie w poniedziałek.

PRAGA. — W Bratysławie zakończono mistrzostwa tenisowe CSR. Tytuły mistrzowskie zdobyli Javorsky po zwycięstwie z Zabrodskym 3:6, 4:6, 6:2, 6:3, 6:4 i Puczejowa, która pokonała Elgrovą 6:4.

Zaloga ZPB-im. Stalina objęła szefostwo nad Aeroklubem Łódzkim LPZ

Z zapartym tchem śledzono wspaniale ewolucje powietrzne

W ub. niedzielę na lotnisku w Aleksandrowie odbyła się uroczystość objęcia szefostwa przez załogę ZPB im. Stalina i społeczeństwo m. Aleksandrowa nad Aeroklubem Łódzkim LPZ.

Już od samego rana ulica wiodąca na lotnisko ciągnęły liczne grupy ludzi. Piękna, słoneczna pogoda i ciekawy program imprezy lotniczej zapowiadały wiele miłych wrażeń dla uczestników uroczystości. Szczególnie licznie stawiła się załoga ZPB im. Stalina.

Na specjalnym podium zbudowanym na skraju lotniska zajęli miejsca przedstawiciele partii, Wojska Polskiego, rad narodowych, LPZ, załogi ZPB im. Stalina i społeczeństwa m. Aleksandrowa oraz organizacji społecznych. Na stole wiodącym stały dwa proporce. Jeden — od ZPB im. Stalina dla młodzieży lotniczej, drugi — Aeroklubu Łódzkiego dla załogi Zakładów im. Stalina.

Uroczystość rozpoczęła wciągnięciem flag na maszty. W krótkim zagajeniu wiceprezesa ZPB LPZ, tow. Czesław Starek scharakteryzował doniosły charakter uroczystości.

— Szefostwo robotników nad Aeroklubem Łódzkim — powiedział m. in. tow. Starek — przyczyni się do jeszcze szerszego udostępnienia młodzieży robotniczej pięknych sportów lotniczych, lepszego przygotowania młodych pilotów do przyszłej służby w ludowym Wojsku Polskim.

Następnie zabrała głos przewodnicząca Prezydium Pow. RN w Łodzi, tow. M. Mikolajczyk i sekretarz Komitetu Zakładowego ZPB im. Stalina, tow. Kazimierz Królkowski.

Tekst umowy o objęciu szefostwa załogi ZPB im. Stalina i społeczeństwa m. Aleksandrowa nad Aeroklubem Łódzkim LPZ odczytał naczelny dyrektor ZPB im. Stalina, Adam Biernacki.

Jak wynikało z treści umowy, załoga kombinatu i miesz-



Z ogromnym zainteresowaniem śledziła publiczność skok z opóźnionym otwarciem spadochronu.

kańcy Aleksandrowa pragnąc uczcić V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów oraz dając wyraz swego przywiązania do LPZ i wojska ludowego, obejmują szefostwo nad Aeroklubem Łódzkim LPZ. W tym celu robotnicy prowadzą szeroką popularyzację sportu lotniczego wśród młodzieży kombinatu, aby jak największą ilość młodych pracowników ZPB im. Stalina mogła się szkolić w pięknych sportach lotniczych. Poza tym załoga ZPB im. Stalina nie będzie Aeroklubowi w miarę swych możliwości pomoc finansową i gospodarczą.

Następnie uroczysty akt podpisania umowy z ramienia Aeroklubu podpisał jego kierownik, Jan Kowalczyk. W imieniu załogi ZPB im. Stalina podpisuje umowę naczelny dyrektor kombinatu, tow. Adam Biernacki. Społeczeństwo m. Aleksandrowa reprezentuje przewodnicząca Pow. RN w Łodzi, tow. M. Mikolajczyk.

W chwilę potem następuje wymiana proporców między przedstawicielami załogi zakładów stalowych a młodzieżą lotniczą.

Oficjalną część uroczystości kończy się odczytaniem meldunku młodzieży Aeroklubu Łódzkiego o wykonaniu zobowiązań podjętych na czesć Festiwalu.

W części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe i orkiestra ZPB im. Stalina. Następnie odbyły się ciekawe pokazy lotnicze, obserwowane z dużym zainteresowaniem przez zebranych.

Na początku do lotu za wyścigarką wystartowały 3 szybowce. Szczególnie gromadził publiczność lot pilota Daniela Lewskiego, lecącego na szy-

browcu „Mucha”. Ze startu maszyną wystartowała prosto jak strzała na znaczną wysokość, a następnie w pięknym locie pilot wykonał kilka efektownych spirali. Pilot Daniela Lewskiego, to młody wychowanek LPZ, zdobywca srebrnej odznaki szybowcowej, produkcyjny szybownik.

Piękny pokaz akrobacji na szybowcu wyczynowym „Jastrząb” zademonstrował urodzony w Łodzi Seweryn Przybylski, produkcyjny pilot odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi.

Z lotu połączono go z nabraniem dużej szybkości „Jastrząb” wykonał efektowną pętlę, następnie przewrócił przez strydło i beczkę sterowaną. W końcowej fazie akrobacji pilot rozprędził maszynę przeleciał z dużą szybkością na małej wysokości nad lotniskiem, wprowadzając w głośny zachwyt zgromadzoną na lotnisku publiczność.

To co pokazał w powietrzu na samolocie „Zlin 23” pilot Roman Sylber, pozostanie na długo w pamięci uczestników tego widowiska. Niezwykle pętla nad i pod chmurami, korkociąg, beczki i zwroty bojowe, a następnie śmigła wykonana w locie pętli, wyrażały wysoki poziom sprawności i opanowania maszyny przez pilota.

Brawurowy skok ze znacznej wysokości na 15 sekund opóźnionym otwarciem spadochronu, wykonał produkcyjny skoczek Aeroklubu, Balcerski. Odważnego spadochroniarza powitały na wyładunku gorące oklaski. Pokaz lotniczy zakończył się zespołowym skokiem trzech spadochroniarzy.

Piękną imprezę w Aleksandrowie zakończyła zabawa ludowa.

Chiński mur — trudny do przebycia dla polskich piłkarzy

Warszawa — Pekin 3:2

Na jubileusz otwarcia II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży przypadł mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Pekinu i Warszawy, zakończony ciężko zwycięstwem Polaków 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli w kolejności: Brych, Cieślak i Borkiewicz. W bramce polskiej strzegł Szymonowicz. W bramce chińskiej strzegł Szymonowicz. W bramce polskiej strzegł Szymonowicz. W bramce chińskiej strzegł Szymonowicz.

Na piłkarskich boiskach igrzysk

W pozostałych spotkaniach eliminacyjnych II MISM padły następujące wyniki:

W Chorwacji Stalinogrod wygrał z Berlinem 3:2.

We Wrocławiu Bukareszt pokonał FC Stadlau 5:0.

W Opolu Sofia zremisowała z AC Bercenot 0:0.

W Gdańsku Paura zremisowała z Kairem 1:1.

We współzawodnictwie festiwalowym prowadzą

Podobnie jak wszystkie zgrupowania sportowe tak i ZS Włókniarz jest objęty współzawodnictwem festiwalowym. Rada Okręgowa tego zgrupowania wszystkie podległe jej kół na terenie woj. łódzkiego podzieliła na 3 grupy w zależności od zaawansowania. W pierwszym etapie współzawodnictwa za okres od 20 marca do 30 czerwca br. sytuacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco.

W grupie pierwszej dla kół najbardziej zaawansowanych prowadzi KS przy ZPB w Ożorkowie — 5528 pkt. przed KS przy kombinacie w Piotrkowie — 1771 pkt. i KS przy MZPW w Tomaszowie — 978 pkt.

W grupie drugiej na pierwszym miejscu znajduje się KS Ożorkowianka — 770 pkt. przed KS przy ZPW im. Piętnosińskiego w Zgierzu — 657 pkt. i KS przy Fabryce Środków Opatunkowych w Pabianicach — 336 pkt.

Wreszcie w grupie trzeciej dla kół najsłabiej zaawansowanych prowadzi KS przy Zakładach Odzieżowych w Ożorkowie — 94 pkt. przed KS przy Zakładach Tkanin Technicznych w Pabianicach — 88 pkt. i KS Pionier w Zgierzu 53 pkt.

Kiciński ze Startu pobił rekord Polski juniorów w pływaniu

W niedzielę zakończyły się w Wroclawu mistrzostwa pływackie Polski juniorów. Staly one na przeciętnym poziomie i wyniki były słabsze niż w poprzednich mistrzostwach.

Z innych wyników na uwagę zasługują: zwycięstwo Kicińskiego ze Startu w 100 m st. grzb. — 1:17,1 oraz Werner (Wrocław) — 2:00 m st. grzb. — 2:45,5.

W ostatnich dwóch dniach zawodów uzyskano 3 wyniki lepsze od rekordów mistrzostw: Dąbrowski (Gw. Poznań) — 200 m st. grzb. — 3:08,2, Kiciński (Start Łódź) — 100 m st. grzb. — 1:17,1 oraz Werner (Wrocław) — 200 m st. grzb. — 2:45,5.

W niedzielę zakończyły się w Wroclawu mistrzostwa pływackie Polski juniorów. Staly one na przeciętnym poziomie i wyniki były słabsze niż w poprzednich mistrzostwach.

Z innych wyników na uwagę zasługują: zwycięstwo Kicińskiego ze Startu w 100 m st. grzb. — 1:17,1 oraz Werner (Wrocław) — 2:00 m st. grzb. — 2:45,5.

W ostatnich dwóch dniach zawodów uzyskano 3 wyniki lepsze od rekordów mistrzostw: Dąbrowski (Gw. Poznań) — 200 m st. grzb. — 3:08,2, Kiciński (Start Łódź) — 100 m st. grzb. — 1:17,1 oraz Werner (Wrocław) — 200 m st. grzb. — 2:45,5.

W niedzielę zakończyły się w Wroclawu mistrzostwa pływackie Polski juniorów. Staly one na przeciętnym poziomie i wyniki były słabsze niż w poprzednich mistrzostwach.

Ze świata

LONDYN. — Anglik Chataway pobit rekord świata w biegu na 3 mile podczas meczu lekkoatletycznego Anglia — NRF, w którym po pierwszym dniu prowadził Anglik 60:43 pkt. Chataway uzyskał doskonały czas 13:23,2 podczas gdy rekord Kuca (ZSRR) wynosił 13:26,4. Mecz zakończony będzie w poniedziałek.

PRAGA. — W Bratysławie zakończono mistrzostwa tenisowe CSR. Tytuły mistrzowskie zdobyli Javorsky po zwycięstwie z Zabrodskym 3:6, 4:6, 6:2, 6:3, 6:4 i Puczejowa, która pokonała Elgrovą 6:4.

OSTRZEŻENIE

Pracownicy poszukiwani

Kierownik domu Młodego Robotnika zatrudnia natychmiast **Dołno** — Śląskie Zakłady Przemysłu Płazowego w Pobludnej powiat Luban Śląski. Podania z życiorysami kierować do sekcji personalnej. 1683-K

Mistrzów, tkaży i uczniów powyżej lat 18 na krosie, kortowe i angielskie szrubowniki, przykreczarki oraz pracowników do strazy pożarnej i przemysłowej zatrudnia natychmiast **Zakłady Przemysłu Zgrzebniowego** ul. Żelazkowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1690-K

Przedki i pomagaczk na przedzarki obraczkowe, uczennice powyżej lat 18 na przedzalnice, wrzecienarki na samoprzadnie ciętki i pomagaczk, majstrów na przedzarki obraczkowe, mistrza salowego na przedzalnice średnioprzedni, palaczy wykwalifikowanych i pomocników palaczy oraz pracowników do strazy pożarnej zatrudnia **Zakł. Przem. Baw. im. St. Kunickiego** w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 1689-K

OSTRZEŻENIE

Pracownicy poszukiwani

Oszczędzaj w PKO!

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Pracownicy poszukiwani

Kronika partyjna

DZIELNICA BALUTY: dziś, 2 bm, o godz. 15, odbędzie się narada pierwszych i drugich sekretarzy pododdziałów i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA WIDZEW: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada pierwszych sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA POLESIE: dziś, 2 bm, o godz. 13, odbędzie się narada sekretarzy pododdziałowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Obecność obowiązkowa.